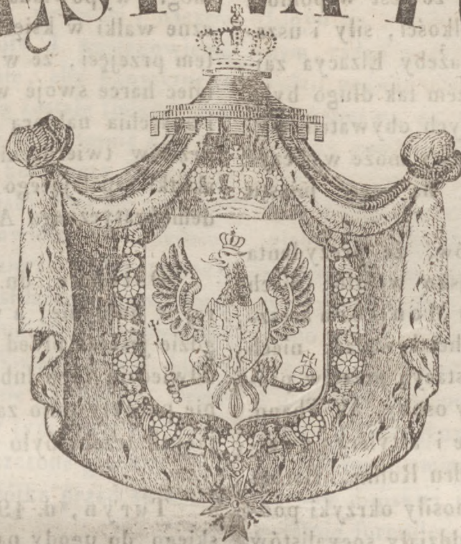
№. 202. w Piątek dnia 30. Sierpnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg we wtorek, dn. 27. Sierpnia, po południu o godzinie 3. Duńczykowie wylądowali pod Grönwald z pięciu okrętów. Garnizon w Kiel zaalarmowany.

Paryż, w poniedziałek dn. 26. Sierpnia, wieczorem o godzinie 8. Podczas pobytu Napoleona w Nancy, przyszło do rozruchu na balu, do którego dali powód oficerowie gwardyi narodowéj. Prezydent przyjechał przez Metz. — Komisya nieustająca odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na które także Molé przybył. — Arcybiskup w Bordeau i 9 biskupów przesłało pochwalny adres do turyńskiego arcybiskupa.

Berlin, dn. 27. Sierpnia. — Onegdaj odesłał rząd pruski odpowiedź swą do Wiednia. Jakeśmy już donieśli, oświadczono w niéj, że rząd pruski żadnego nie chce brać udziału w restauracyi starego bundestagu i zaprzecza wszystkim uchwałom na posiedzeniach jego zapaść mogącym, wszelkiéj ważności. Dołączony do téj odpowiedzi obszerny memoryał dowodzi, że zwołanie bundestagu na mocy prawa związkowego, byłoby wówczas prawném, gdyby było potwierdzone przez wszystkie rządy związkowe. Niemożna wątpić, że na tę odpowiedź pruską, wszystkie rządy się zgodzą, które biorą udział w pracach kolegium książęcego i że odpowiedzą gabinetowi wiedeńskiemu w podobnym duchu. Trudno przewidzieć, co na to Austrya powie. Właściwie mówiąc, nie pozostanie jéj inna alternatywa, jak, albo przyjąć musi wniosek pruski, dotyczący rozporządzenia wolnych konferencyi, albo odjąć powołanemu zgromadzeniu przez siebie, tytuł bundestagu. Jako trzeci środek pozostawałyby, albo exekucya związku, albo wojna. Do czego atoli nie przyjdzie. — Król Jmć opuścił dziś Potsdam i będzie na manewrach gwardyi w tamecznych okolicach.

Frankfurt, 23. Sierpnia. — Dokończenie drugiego posiedzenia kongresu pokoju. — Dr. Hitschkok, prezydent z Massaszusset: »Rząd ma prawo dysponować mojemi względem niego obowiązkami, ale tylko o tyle, o ile jego nakazy nie stają w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem, a wojna w największéj jest z rozumem sprzeczności.«

Ryszard Cobden. Grzmiące oklaski długo nie pozwalają mówcy zabrać głosu. Gdy się nareszcie uspokoiło, powiada: »Nie masz pokoju zbrojnego, znam tylko zbrojny rozejm. Wojna, jako wojna, jest samobójstwem. Wojna jest poniżeniem naszych rządów. Widzę tu między nami naczelnika indyjskiego pokolenia, który tu przybył gwoli pokoju. Zdumiał się on kiedy w Woolwich ujrzał, jak tu w Europie cała potęga nauki, całe bogactwo kraju zużywa się na przemyślaniu i tworzeniu narzędzi zniszczenia. Zdawało mu się, że wszedł między dzikich.« (Oklaski.) Tu mówca przywodzi ustępy z dzieła statystycznego pana Reden, którego ogłasza zarazem pierwszym statystykiem Niemiec. Ustępy te przyjęto z oklaskami. Pan Cobden mówi daléj: »Jakaż jest korzyść tego zgromadzenia? pytają. Na to odpowiadam, że co do mnie będę kontent, iżeśmy publicznie oświadczyć mogli, że pan Reden wydał swoje dzieła i Europie naocznie pokazał, co ją kosztuje ów tak zwany zbrojny pokój. Pokój zawiera się układem opartym na przyrzeczeniach najświętszych; ale zaledwie go podpisano, a lada sposobność daje powód do pomnożenia wojska. Dyplomaci nigdy nad tém nie myśleli, jakiém dobrodziejstwem byłoby rzeczywiste rozbrojenie; niechajże puszczą się na to doświadczenie, a bujne zakwitnienie przemysłowości będzie im nagrodą. Jeżeli tego nieuczynią, lud uzna dyplomacyą za rzecz niepotrzebną, zechce sam sobie być dyplomatą. Czy rząd może popierać dobro narodu, a zarazem utrzymywać wielką siłę wojenną dla pokoju zbrojnego?« (Oklaski.) Mówca czyni rzut oka na dzieje Anglii. »Za czasów Stuartów wojsko pognębiło wolność. Toż samo we Francyi. Jeżeli rządy chcą usunąć stałe wojsko, muszą rozpostrzeć ducha porządku i lud lepiéj wychować, muszą zaszczepić ducha umiarkowania. Nikt nie wierzy teraz w powszechną wojnę, dla tego żeśmy mieli dobre lata; ale jeżeli rządy upierać się będą przy swym dawnym systemie, to zła jesień zniweczy wszystkie te nadzieje. Teraz Niemce opuściły głowę, osłabły, ale my wołamy: bądźcie odważne i silne, a pokój będzie wam i nam. (Oklaski.) — Czyż monarchowie mogą jeszcze myśleć po roku 1848., że pomnożeniem wojska unikną rewolucyi? W r. 1847. widziałem na wszystkich dworach świetne mundury, a jednak zachwiały się rządy, gdy wybuchła rewolucya. Mam to zaufanie do ludzkości, iż równie jak rządy przekona się, jako pokój tylko szczęście na świat sprowadzić zdoła.«

Po Cobdenie mówił pan Hall z Ameryki północnéj. Było prócz tego jeszcze wielu mówców zapisanych, ale dla krótkości czasu przystąpiono do głosowania i punkt trzeci jednogłośnie przyjęto.

Co do Nru 4go podano poprawkę, żądającą, aby jego brzmienie tak zmieniono: »Kongres jeszcze raz wyrzeka klątwę na wszystkie pożyczki publiczne, robione w celu dostarczenia ludom środków do wojowania.« Jednakże porządek dzienny nie zezwolił na przyjęcie téj poprawki. Pan Drucker z Amsterdamu mówił w tym przedmiocie. Giełdę wystawia on jako potęgę dążącą do pokoju; że nie należy odbierać państwom środków potrzebnych do wzniesienia swego mienia. — Emil Girardin: »Odbierzcie rządom środki do prowadzenia wojny, powiada wśród oklasków zgromadzenia, potrzeba nam jedności; niechaj ludy powiedzą: nie damy pieniędzy na wojnę; a na ten głos zamilkną rządy.« — Pan Zacharia ze Szczecina mówił za wnioskiem. Posiedzenie zamknięto o kwadrans na 4tą z południa; głosowanie odroczono do jutra.

Francya.

Paryż, dn. 24. Sierpnia. — Monitor ogłasza dziś depeszę telegraficzną z Strazburga z dnia 23. b. m. — Minister robót publicznych do ministra spraw wewnętrznych: Dnia 21. o 4éj godz. przyjmował prezydent rzeczypospolitéj władze, korporacye i urzędników, którzy się licznie stawili. Dnia 22. o godzinie 9. przyjmował starych żołnierzy cesarskich. Szczątki te sławne naszych wielkich wojen cisnęły się około niego i witały go z uniesieniem. Prezydent przyjmował następnie merów departamentu, którzy w wielkiéj liczbie, z najodleglejszych okolic przybyli, aby mu oświadczyć przychylność ludności niższego Renu. O 2. godzinie odbył się świetny przegląd w poligonie. Prezydent był potém na bankiecie, wyprawionym dla niego przez kupców i na balu danym przez strazburgskich mieszkańców. W drugiéj depeszy z 23. b. m. powiedziano tylko, że bankiet i bal był znamienity, że mowa prezydenta na bankiecie podobała się, i że go bardzo dobrze przyjęto. Mowa Ludwika Napoleona była następująca:

Moi panowie! Przyjmijcie podziękowanie, za szczerą serdeczność, z jaką mnie powitaliście. Najlepszy sposób okazania mi czci jest, jeżeli udzielicie mi pomocy w rozpoczętéj walce pomiędzy utopiami a pożytecznemi reformami. Przed moim wyjazdem, odradzano mi zwiedzenie Elzacyi. Powiadano mi: będziesz tam źle przyjęty. Okolice te zepsute przez obcych emisaryuszów nie znają owych słów zaszczytnych, które ich nazwisko przypominają. Niewolnicy onych, którzy korzystają z ich łatwowierności, Elzaczykowie nie będą chcieli ciebie uważać za wybrańca narodu i reprezentanta wszystkich praw i interesów! A ja, odpowiedziałem sobie w duchu: wszędzie musisz udawać się, gdzie potrzeba niebezpieczne urojenia rozbroić i dobrych obywateli umocnić. Miotano oszczerstwa na Elzacyą, na ziemię słynną z wspomnień sławy i uczuć patryotycznych. Jestem pewny, że znajdę serca, które zrozumieją moje posłannictwo i moje poświęcenie. Kilka miesięcy nie może z cnotliwego ludu zrobić nieprzyjaciół religii, własności i społeczeństwa. Zresztą, czemuby mnie miano źle przyjmować? Dla czegobym stracił wasze zaufanie? Postawiony na czele rządu niemal jednogłośnie, czyli dopuściłem się czego przeciw konstytucyi, właściwie przeciw mnie napisanéj? Nie; szanowałem wszechwładztwo ludu i będę je szanował, a nawet i w tém, co ma błędnego i nieprzyjacielskiego. Jeżeli działam w ten sposób, dzieje się dla tego, że tytuł poczciwego czło-

wieka najbardziéj mi się podoba. Nie znam nic wyższego, nad obowiązek. Dla tego jestem szczęśliwy tą myślą Strazburczykowie, że jest wspólność idei pomiędzy nami. Jako ja, tak i wy pragniecie wielkości, siły i uszanowania dla naszéj ojczyzny; jako wy, tak i ja chcę, ażeby Elzacya zajmowała dawne swe stanowisko, aby była znów tém, czém tak długo była, jedną z najsławniejszych prowincyi, która najgodniejszych obywateli wysyła do zgromadzenia narodowego i która w zawodzie sławy może wyliczyć najwaleczniejszych wojowników. Na cześć Elzacyi, na cześć miastu Strazburgowi!

O podróży do Strazburga powiada dziennik sporów, że prezydenta przyjęto w Colmar ozięble, gwardya narodowa i wojsko wołało: niech żyje rzeczpospolita! W Mühlhausen według wieczornego Monitora aresztowano człowieka, który groził kijem każdemu, co chciał wołać: niech żyje prezydent! W Belfort zanosiło się na taką manifestacyą przeciw prezydentowi, że władze były przymuszone aresztować cztery osoby. W Thann, mieście mającém 5,000 robotników, wołali pompierowie i artylerya gwardyi narodowéj: niech żyje socyalna rzeczpospolita, Ledru Rollin, Barbes i powszechne głosowanie. Takie oddziały podobne wznosiły okrzyki podczas przeglądu w Mühlhausen, będąc popierane przez oddziały socyalistów i zorganizowane tajne towarzystwa.

W skutek wczorajszéj narady w gabinecie ministeryalnym, wysłano depesze do belgijskiago gabinetu, z powodu pobytu w Brukseli księcia Joinvilla.

Patrie przychylna prezydentowi powiada o jego podróży: okaże ta podróż księciu Ludwikowi Bonapartemu, zgromadzeniu narodowemu, stronnictwom, prasie, że Francya w ogólności chce status quo utrzymać. Ludność na drodze, którą przebywał prezydent, nie pokazała się cesarską, a tém mniéj rewolucyjną. Okrzyk trwały, zwyczajny, (nie okrzyk uniesienia, ale rozumu wiedzącego o sobie) był: niech żyje prezydent! niech żyje rzplta! Lud pokazał przez to, że chce tymczasowo męża i instytucye zatrzymać i odrzuca rewolucye i zamachy polityczne. Dziennik legitymistyczny czyni uwagi na to, że utrzymanie męża, z utrzymaniem konstytucyi się nie zgadza, przeto potrzeba albo rewolucyi albo zamachu politycznego.

Paryż, dn. 25. Sierpnia. — (Drogą nadzwyczajną.) Monitor zamieszcza zamianowanie ministrów Rouhera, Fonlda i Perieu kawalerami, Barocha komandorem, a Desfossa wielkim oficerem legii honorowéj.

Pogłoska obiega o zmianie ministerstwa w duchu liberalnym.

Pismo z Rue de Poitiers poleca radom jeneralnym oświadczenie się za całkowitem przeglądem konstytucyi.

Anglia.

Londyn, dn. 22. Sierpnia. — Globe zastanawia się nad listem zamieszczonym w Daily News o Szlezwigu i Holsztynu, którego autorem mieni Gerwinusa. W liście owym stoi pomiędzy innemi: »w każdym razie bardzo niesluszną i nierozsądną jest rzeczą, z okoliczności téj, że Niemcy w dwóch latach nie dopięły tego, do czego inne narody wieku potrzebowały, wnosić o ich powszechnéj niezdolności politycznéj.« Na to Globe odpowiada: nie przyszło nam nigdy na myśl, posądzać Niemców o powszechną niezdolność polityczną dla tego, że w przeciągu dwóch lat dzieła reformy konstytucyjnéj nie ukończyli. Ale wyprowadzamy wniosek niedoświadczenia politycznego Niemców, z okoliczności téj, iż przy najnowszem przesileniu ich dziejów, zamiast zwrócić usiłowania swoje na dzieło reorganizacyi konstytucyjnéj wewnątrz kraju, wszyscy słowem i piórem na trop błędny Szlezwigu i Holsztynu wpadli, i z żarliwością, zaniechawszy swéj własnéj polityki praktycznéj, bójkę nierozsądną wszczęli. Szlezwig obejmuje około pół miliona mieszkańców, Duńczyków i Niemców, a nasi mądrzy niemieccy kuzynkowie trwonili przy najnowszém przesileniu cały swój zapał nad pytaniem, czy owe 500,000 dusz bez wszystkiego (z Holsztynem) do nowego systemu jedności niemieckiéj wcielone być mają. Teraz zaś na nieszczęście zaniechali utrwalić tę jedność niemiecką, którą rozprzestrzenić chcieli.« Gazeta kolońska w tym przedmiocie tak zdanie swoje objawia. »Szlezwig w oczach przeciwników naszych posiada elastyszność podziwienia godną. Już to jest krainą nędzną 500,000 dusz liczącą, która nie zasługuje, aby o nią wogóle się wadzić, już to wzrasta do ogromnéj wielkości, iż całą równowagę europejską zakłócić zdoła, i wszelkiemi siłami Niemcom odebrać ją trzeba, aby one swych dumnych planów wystawienia floty urzeczywistnić nie mogły. Od chwili, jak Globe umaczał pióro w tym samym atramencie, jakim układ londyński pisany, okazuje pióro jego także szczególniejszą elastyczność. Używałżeby dawniéj Globe wyrażenia, jakiem jest: »siła sofistyki czterdziestu Prusaków,« lub daléj mówiąc o polityce Prus w obec Danii nazywać takową dumną i krętą, która z prawami narodów i z świętością układów igraszkę sobie stroi? Podobnież twierdzenia następnego nie byłby Globe dawniéj wyrzekł: »zaiste nowém to jest odkryciem, aby związek niemiecki wogóle cóżkolwiek miał mieć do czynienia z zagranicznemi zobowiązaniami politycznemi członków swoich, jak n, p. z Szlezwigiem, jakiego bądź by też stosunki te rodzaju być mogły, w jakich on do Holsztynu zostaje. Że zresztą Niemcy, którym Globe z innego względu niedoświadczenie polityczne zarzuca, w wiośnie i latem roku 1848. działając wspólnie i spręžysto Szlezwig od Danii oderwać mogły, i że taki czyn dokonany może by uznanie dyplomacyi europejskiéj był wymógł, wypowiada Globe dosyć jawnie. Ze względu na znaczenie polityczne walki w księstwach, zdaje się w Anglii nie dosyć są jeszcze zdaniem tem przejęci, że w Szlezwigu i Holsztynie stronnictwo konstytucyjne Niemiec harce swoje wyprawia, i jeżeli księstwa ulegną, wtedy demokracya i anarchia nabiorą siły takiéj, jakiéj jeszcze dotąd nie miały. (?) — Naprzeciw twierdzeniu w piśmie owem w Daily News zamieszczonem, że skutki zapalającego się w Niemczech i Europę całą ogarniającego pożaru demokratycznego Anglia także poczuje, stawia Globe uśmiech szyderstwa.

Belgia.

Ostende, dn. 23. Sierpnia. — Królowa Wiktorya przybyła tu wczoraj w południe, a wieczorem już znowu puściła się z powrotem do Anglii, gdzie jeszcze przed północą, nim odpływ nastąpi, wylądować myśli, aby odwiedzin tych lubo tak krótkich na ziemi belgijskiéj z strony angielskiéj nie poczytywano za podróż w obce kraje, do czegoby według praw istniejących trzeba było wprzódy pozwolenie u parlamentu wyrobić.

Włochy.

Turyn, d. 19. Sierpnia. — Doniesienie o skłanianiu się gabinetu rzymskiego do ugody na drodze dyplomatycznéj z rządem sardyńskim, możemy jeszcze o tyle uzupełnić, że Rzym przedstawił za pośrednika Francyą, i że rząd sardyński projekt takowy na chwilę przyjął. Minister wojny Lamarmora, który się w towarzystwie posła francuzkiego, Ferdynanda Barrota, do Lyonu udał, dla wystawienia prezydentowi rzeczypospolitéj całego położenia rzeczy, doniósł już depeszą gabinetowi, że Ludwig Napoleon zdanie swoje pomyślnie na stronę rządu wyjawił. — Pinelli, który już po dwa kroć sprawował urząd ministra spraw wewnętrznych, i na stanowisku tém zawsze się okazywał umiarkowanoliberalnym, wyjechał dzisiaj — tak przynajmniéj zaręczają — z polecenia rządu tutejszego do Rzymu w celu zawiązania dalszych układów. Punktem głównym, około którego się sprawa toczy, jest uznanie prawa Siccardego ze strony papieża, a następnie odwołanie arcybiskupa Franzoni. Gabinet jest jednozgodnie zdecydowany we względzie praw Siccardego ani na krok nie ustąpić. Dotychczas ze stron obydwóch nie zgodzono się na żaden warunek pozytywny. Pośrednictwo Francyi będzie zawsze tylko charakteru nader zawisłego od łaski i być może, iż nawet dwór rzymski sam nie z wielką nadzieją się do niego odwołuje. Ferdynand Barrot podobno przed odjazdem swoim także się za sprawą rządu sardyńskiego oświadczył, jednak z bardzo obszerném zastrzeżeniem. Lamarmora jeszcze dotąd w Turynie nie stanął, ale każdéj chwili go się spodziewają. Wczoraj podała się sposobność wybadania zdania p. d'Azeglio względem postępowania dworu rzymskiego w ogólności naprzeciw Sardynii. Daje on sąd o Piusie IX. nader łagodny, i jedynie na otaczające go osoby winę całą owego rozdwojenia zwala. Nie okazywał bynajmniéj, aby miał mieć obawę o załatwienie nieporozumienia.

Arcybiskup Chambery, Billet, pozwolił odprawić nabożeństwo żałobne za duszę ministra zmarłego Santarosa w parafii jednéj dyecezyi swojéj, jednak zakazał umieszczania napisów w kościele i przy bramie wchodowéj. Piemonckie dzienniki klerykalne powiększéj części użalają się gorzko na postępowanie arcybiskupa. — Szwagier Montalemberta, mr. de Merode, został zamianowany sekretarzem przy poselstwie francuzkiém w Rzymie. — Według listu jednego z d. 14. Sierpnia, choroby pomiędzy żołnierzami armii francuzkiéj we Włoszech mocno się wzmagają. — Gazzola, który się, jak wiadomo, ucieczką z więzienia w twierdzy Aniola, gdzie dość długi czas siedział, ratował, ogłosił teraz swój proces. Oprócz niektórych zajmujących szczegółów we względzie sądownictwa rzymskiego zawiera pismo to objaśnienia pierwszych dwóch lat panowania Piusa IX. i wykrywa intrygi, które wszelkie zamiary dążące do poprawy instytucyi paraliżowały i ogłoszenie rzpltéj sprowadziły.

Turyn, d. 17. Sierpnia. — Na pomnik dla Siccardego wpłynęło 36 tysięcy franków. Do składki téj zapisało się dotąd 350 miast.

Korespondent Gazety Kolońskiéj pisze: Wśród wieści o exkomunice rzymskiéj przeciw Sardynii, zaszedł fakt, który w cudowny sposób omyli powszechne przewidywanie, a omyli w pomyślném znaczeniu. Miasto exkomuniki i ostatecznych kroków dworu rzymskiego dotkniętego do żywego, konflikt ten gwałtownie wybuchły ma się załatwić w drodze dyplomatycznego porozumienia, albo według wyrażenia francuzkiego, używanego często w języku parlamentarnym, zostanie pogrzebanym. Rząd sardyński odebrał drogą nadzwyczajną pismo papieża, albo raczéj kardynała Antonellego, przemawiającego w imieniu i na wezwanie papieża, w którém proponuje mu spokojne porozumienie się w celu usunięcia niepotrzebnych a dla stron obudwu przykrych ewentualności. Obrót ten rzeczy da się objaśnić tą prostą okolicznością, iż dowiedziano się, że w rękach rządu i ministeryum publicznego znajdują się dowody, których ogłoszenie nie może być wcale pożądanem dla przywódzców stronnictwa absolutystyczno-klerykalnego. — W publiczności nie jest jeszcze wiadomym taki obrót konfliktu, że atoli gruntuje się na prawdzie, rękojmią tego są mi najwiarogodniejsze źródła.

Szwajcarya.

Bern, d. 21. Sierpnia. — Dwie trzecie części Freiburga podpisały petycyą, która w całéj Szwajcaryi wiele chałasu robi, a z któréj tu wyjątek dosłownie podajemy. »Następnie upraszają was niżéj podpisani, szanowny

prezydencie i szanowni posłowie, o wasze usilne poparcie, ażeby większość znaczna ludu freiburgskiego do praw swoich równości, wolności i naczelnictwa znów powróciła, albo przez zniesienie artykułu 4. postanowienia tymczasowego konstytucyi federacyjnéj i rozporządzenie, aby konstytucya kantonu Freiburga ludowi pod głosowanie przedłożoną została (mianowicie bez wykonywania jakiéjbądź przysięgi), albo też przez zarządzenie nowych zupełnie wolnych wyborów pod gwarancyą i nadzorem komisarzy federacyjnych, albo nakoniec przez ustanowienie, na sposób jaki wam się podobać będzie, nowéj zupełnie konstytucyi krajowéj.« Stanowisko władz federacyjnych jest nader trudne; w jednéj bowiem ręce dzierżą suche wyrazy konstytucyi, która w postanowieniu wyjątkowém niesłuszność największą uświęca, w drugiéj zaś ręce prośbę ludu, który według zasad republikańskich rozkazywać może. Zdarzenie to jest tylko początkiem dramatu, który się wnieco zmienionéj tylko formie niezadługo w Lucernie powtórzy. Część ta federacyi zazwyczaj tak błogosławiona zdaje się w tym roku wybraną, aby gniew nieba poczuła. Okolice najżyzniejsze zniszczone gradem, leżą jako pustynie nic nie obiecujące; burza je zaskoczyła krótko przed sprzętem żniw jak najobfitszych!

Austrya.

Wiedeń, d. 24. Sierpnia. — Według doniesienia pewnego kanclerz państwa rossyjskiego, hr. Nesselrode już nieprzyjedzie. Hr. Medem poseł rossyjski w tych dniach Wiedeń opuści; początkowo dzień 6. Września do wyjazdu przeznaczono; ponieważ dotąd niepewną jeszcze jest rzeczą, kto tu na przyszłość interesa Rossyi sprawować będzie, — gdyż podobno Mejendorf zamyśla udać się na spoczynek — przeto tymczasowo sekretarz poselstwa, Porton, sprawy dotyczące załatwiać będzie. — Książe brunszwicki przyjechał tu z adjutantem swoim; powiadają że wyjechał na spotkanie cesarza dla rozmówienia się; utrzymują tu że Brunszwik odpadł od unii. — Z Oldenburga bawi tu wielko-książęcy marszałek dworu, hr. Buholtz, z missyą na rzecz Holsztynu i Szlezwigu. — Trzech komisarzy bawarskich z Norynberga: Otto, Soiger i Fürstenbach, objeżdża teraz mocarstwo austryackie dla obeznania się dokładnego z stanem handlu i rzemiosł w Austryi. Nie tylko podjęto myśl południowo niemieckiego związku celnego pod opieką Austryi, ale nawet usilnie takowy już przygotowują. Sądzą, że tu także przez powolne rozczłonkowanie uda się Prusy w odrębności pozostawić jak na polu politycznem, a potem późniéj do przystąpienia do owego związku przymusić. Austryackie ministerstwo handlu rozwija w téj propagandzie materyalnéj czynność zadziwiającą po całych Niemczech. Memoryał pruski dla Kasselu wypadł odmownie we względzie wniosków Austryi, dla tego też wkrótce ujrzymy jawne wystąpienie jéj z środkami także na tem polu, albowiem w skrytości jak najobszerniejsze przygotowania już poczyniono. — Kongres książąt południowo-niemieckich także jest w czynności.

Powrót cesarza odłożono do 26. t. z powodu zabaw myśliwskich, którym się tenże oddaje, i w nich wielkie zamiłowanie znajduje. Bez wątpienia pojedzie także do arcyksięcia Jana do Styryi na polowanie danielów, gdzie tenże założył zwierzyniec, jakiemu pewnie równego niema w Europie. — Onegdaj przybył tu kuryer nadzwyczajny z twierdzy związkowéj Moguncyi. Jak słychać, wojska pruskie stoją tam wciąż w pogotowiu. Komendant austryacki wydał rozkaz surowy, aby osoby pojedyńcze wszelkiego ścierania się jaknajusilniéj unikały, wojsko zresztą na wszelki wypadek niespodziany przygotowane. — Polecenie ministerstwa wojny, aby w Trieście i Voralbergu żywność i inne potrzeby w naturze dla armii tamże stojącéj do końca Lipca lub końca Października 1851. zapewnić, każe nieomylnie wnosić, że korpus obserwacyjny na stanowisku dotychczasowem pozostanie, na którą to uciążliwość z inkwaterunku wypływającą Tyrolczykowie głośno już sarkają. — Arcyksiąże Albrecht pod czas ostatniéj bytności swojéj w Dreźnie miał kilkogodzinną naradę z ministrem wojny, Rabenhorst, i podobno szczegółowo wypytywał się o sile i zdolności armii saskiéj; potem dnia 19. t. do głównéj kwatery powrócił. — Fzm. Welden przedsięwziął podróż do Wrocławia, któréj opinia publiczna przypisywała znaczenie polityczne, tymczasem z pewnego źródła dowiadujemy się, iż on jedynie pojechał po radę do pewnego sławnego lekarza na oczy dla swojéj osoby. — Słychać, że przy uregulowaniu przyszłem sądownictwa wojskowego oddzielić mają urząd sędziego od dowództwa i urządzić dla armii sądy kolegialne. — Namiestnik baron Meesery zostanie z posady swojéj w Pradze odwołanym i wstąpi jako członek do rady państwa. Miejsce jego zastąpi dotychczasowy prezes obwodu, hr. Merkandin. — Dzisiaj ogłoszono układ potwierdzony w Medyolanie d. 8. Sierpnia pomiędzy rządem austryackim a Modeną, tyczący uregulowania granicy nad rzeką Po. — Według oświadczenia ministerstwa spraw wewnętrznych upoważnionem zostało poselstwo rossyjskie do podpisowania paszportów, skoro dokumentami urzędowemi wykazanym zostanie cel podróży, i dobre sprawowanie się pod względem politycznym okaziciela paszportu.

Przed kilkunastodniami doniosłem wam, że kwestya sukcessyi do tronu duńskiego rozwiązaną zostanie na korzyść dworu Oldenburskiego. Lloyd dzisiejszy potwierdza tę wiadomość w sposobie prawie urzędowym. Dziwnym jest ton tego dziennika w uwagach, które on robi z tego powodu nad całą kwestyą duńską. Kto poprzednio czytał o téj kwestyi Lloyda artykuły, niech je porówna z dzisiejszym, a przekona się jak dziennikarstwo Austryi, na niskim jeszcze wykształcenia politycznego stoi stopniu. Lloyd na pierwszą wieść o wojnie między Danią i Szleswikiem i Holsztynem, radził po prostu wysłać wojska austryackie na pomoc dwom księstwom; radził późniéj odepchnięcie protokółu Londyńskiego, uznawał następnie, że się księstwa na sejmie frankfurckim wbrew przeciwko Austryi pokazały, lecz że pomimo téj niewdzięczności Austrya ich rzeczywistych praw bronić musi, a dziś nareszcie bije otwarcie w całość monarchii duńskiéj. Gdzieby była dzisiaj Austrya, a może nawet i Europa, gdyby przypuśćmy, gabinet wiedeński poszedł był za pierwszymi Lloyda radami. Zamiast pokoju zbliżającego się na drodze układów, mielibyśmy wojnę ogólną: zamiast polityki wytkniętéj traktatami, potrzebami ogólnemi, zamieszanie, i nieodzowne od niego straty. Gabinet pozostał przy polityce rozumu i prawa, przy polityce, którą w pierwszych zaraz chwilach wam skreśliłem, i która w dalszych i ostatnich następstwach łatwą jest do przewidzenia. Lloyd pyta co się stanie z Holsztynem? To, co się stało w 1815 roku. Zostanie jak był księstwem niemieckiem, członkiem rzeszy niemieckiéj, z zależnością od korony duńskiéj i w związku z całością państwa. — Lloyd sarka na tę ostatnią formułę; udaje nawet, że jéj nierozumie; przypisuje jéj utworzenie protokułowi Londyńskiemu. Na dziennik tak poważny jak Lloyd to zanadto. Całość państwa duńskiego (Integrité de la monarchie), że niewspomnę o traktatach zawartych między Francyę i Danią z jednéj strony, a z Danią i Anglią z drugiéj strony 14 i 23 Lipca 1721 r. i 22 Kwietnia 1767 r. z Rosyą, zagwarantowaną była na kongresie Wiedeńskim w roku 1815 i znajdowała się od téj chwili pod protekcyą prawa publicznego Europy. Z obawy jéj nadwerężenia przez sukcesyą, wynikł pamiętny list otwarty (lettre patente, Christiana VIII. z 8 Lipca 1846 r. w którym król za przeprowadzeniem zupełnego uznania całości państwa Duńskiego, oświadcza się. Wojaż Xcia Dekazes do Kopenhagi w Czerwcu 1846 r. odpowiedź gabinetu Petersburgskiego na list własnoręczny króla Duńskiego do cesarza, i oświadczenie gabinetu St. James, są dowodem, że już naonczas te trzy dwory tak myślały w téj kwestyi jak teraz. Że podobnież myślał ze swéj strony gabinet wiedeński, dosyć jest żeby się o tém przekonać, odczytać odpowiedź daną przez ks. Metternicha na początku r. 1847 p. baronowi Löwenstern, nadzwyczajnemu posłowi duńskiemu do Wiednia. Odpowiedź ta już jest znaną i niewidzę potrzeby jéj tu powtarzać, żeby pokazać, że formuła: intégrité de la Monarchie davoise uznaną była przez Austryą nawet przed ostatnim kongresem w Londynie. Ks. Holsztyn i Szleswik mają swe prawa, i takowe Europa szanować musi: ale nigdy niebyło i niejest w myśli gabinetów rozbić państwo duńskie, na czyjąkolwiek bądź korzyść.

Z nad Wisły piszą do Wanderera: Łaska cesarska, któréj się spodziewamy, że na wygnaniu zostających braci, całkiem zaamnestyonuje i powrót do kraju pozwoli, że wielu do Syberyi na kary skazanych uwolni, są to promienia, które przyświecają naszemu życiu. Ale według pewnych wiadomości, które się coraz bardziéj potwierdzają, na Litwie ma się dziać strasznie. Powstania chłopskie przeciwko szlachcie biorą tam górę, i pomimo całéj surowości z jaką wojsko przeciw buntującym się postępuje, przytłumione być nie mogą. Zresztą mówią tu bardzo o interwencyi Rossyi w sprawie szlezwickiéj. Flota rossyjska na bałtyckiem morzu składać się ma z trzech dywizyj i z artylerya 40,000 ludzi wynosić. Cała siła morska Rossyi według urzędowych wykazów składa się z pięciu dywizyj i liczy 100 okrętów.

Do tegoż dziennika piszą z 15. Sierpnia: Od niejakiegoś czasu wieści o powstaniach chłopskich w państwie rossyjskiem okrążają dzienniki. Szczegóły z jakiemi są podawane (?), dają téj rzeczy pewne prawdopodobieństwo, nikt o źródło nie pyta. Kto sobie przypomina postępowanie Rossyi w r. 1846, ten nie tak łatwo wszystkiemu co o tem tajemniczém państwie głoszonem bywa uwierzy. Wsie gdzie chłop poddany rossyjski galicyjskiego chciał naśladować, były wojskiem otoczone, ludność na trzy kategorye podzielona, winnych, wiedzących i niewinnych. Pierwsi zostali zaraz powieszeni, drudzy na Syberyą do min odesłani, trzeci przesiedleni do miejsc przynajmniéj 40 mil od ich siedziby odległych, wsie same zostały spalone, grunt zrównany, zorany, aby śladu nawet żadnego nie zostało. (?)

Piszą z Semlina z dn. 13. Sierpnia: Serbski żywioł występuje coraz widoczniéj na scenę. Sędziowie nasi wprawdzie Czechy i z serbskiem narzeczem niezupełnie jeszcze oswojeni, ale uczą się po serbsku tak pilnie, i takie już zrobili postępy, iż wkrótce będą w stanie całe swoje urzędowanie bez tłumacza odbywać. Jak słychać w całéj Serbii, gdzie dotąd język urzędowy był niemiecki, odtąd wszystkie czynności administracyjne po serbsku odbywać się będą. Takie serbskie rozporządzenie czytałem niedawno. — Oprócz kroacko-sławońskiéj terminologii, która w Wiedniu wyrobioną została, są zapewne jeszcze niektóre miejsca dla Serbów niezrozumiałe, któryzy nawet do tłómaczenia praw jeszcze się nieprzyzwyczaili. Ale: omne initium difficile. Zawsze jednak ukazanie się serbskich rozporządzeń bardzo dobry tu wpływ wywarło.

Dzisiejsze listy prywatne z Turynu donoszą, że ministeryum piemontskie zamierza zkonfiskować dobra klasztorne i wziąść duchowieństwo świeckie na żołd państwa.

Według Wanderer cała armia austryacka ma dostać jednakowe wyłogi. Kolor tychże jeszcze nie jest oznaczony. Znaki odróżniające pułki mają być liczbami na guzikach wyrażone.

(Dalszy ciąg postanowienia o teoretycznych egzaminach rządowych).

§. 19. Na komisarzy do egzaminów obierani będą przedewszystkiem profesorowie prawno-ekonomicznego lub filozoficznego fakultetu, znakomici adwokaci, praktyczni urzędnicy państwa, doktorowie prawa lub inni uczeni fachowi. Każdy do sprawowania tych obowiązków, powołany profesor lub urzędnik winien je przyjąć.

§. 20. Specyalna komisya ogólnego oddziału, ma się składać z 5 członków wraz z prezesem, te zaś dla dwóch specyalnych oddziałów egzaminowych z czterech członków. Przy mianowaniu komisarzy, na to uważać trzeba, aby każda komisya główna egzaminów specyalnych posiadała kilka urzędników, albo adwokatów, a według czynności przy wezwaniu każdego prawno-administracyjnego albo sądowego egzaminu, jeden przynajmniéj egzaminator nie był profesorem. — Co do mianowania urzędników na komisarzy egzaminacyjnych porozumie się minister oświecenia z innemi ministrami.

§. 21. Prezes komisyi jest oraz egzaminatorem. — W przypadku przeszkody zastąpi go profesor najstarszy latami służby w téj komisyi, jako członek zasiadający.

§. 22. Egzamina ustne mogą się stósownie do podania kandydatów cały rok, wyjąwszy święta wielkanocne i wakacye odbywać. Do egzaminów piśmiennych wyznaczone są szczególnie pierwsze i trzecie czwartki każdego miesiąca z wyjątkiem wspomnionych wyżéj epok.

§. 23. Naznaczenie dnia egzaminu, zależy od prezesa właściwéj komisyi. Winien jednak trzymać się porządku, w jakim kandydaci z podaniem występują. Nie wolno mu przy egzaminach ustnych podania przyjmować na dzień wprzódy innemu wyznaczony, ani odstępować od porządku dla ugody zaszłéj między dwoma kandydatami, ani też wyjątku używać dla kandydata, który przewidzialnym jest następnym §, chyba w przypadku wielkiego napływu kandydatów.

§. 24. Ustne egzamina mogą się razem z dwoma, i tylko wrazie wielkiéj liczby jednoczesnych kandydatów, z trzema razem odbywać. — Piśmienne mogą mieć miejsce z kilkoma o ile możność dozoru na to pozwoli.

§. 25. Kommissye egzaminów rządowych są utworzone w tych miastach gdzie ich potrzeba wymaga.

§. 26. Kandydatom wolno wybierać miasta gdzie egzamina składać sobie życzą, równie jak to, czyli w jednem lub w różnych miastach trzy oddziały teoretycznych egzaminów rządowych odbywać chcą, aby tylko każde z tych miast komissyą egzaminową posiadało. Pracę tylko klauzurową z powszechnym teoretycznym egzaminem rządowym połączoną, przed tą samą winien złożyć komissyą, do któréj się podał o egzamin oddziałowy.

§. 27. Między dwoma egzaminami oddziałowemi dwa lata tylko upłynąć mogą, po tem przeciągu czasu złożone egzamina tracą swoją ważność.

§. 28. Długość egzaminu ustnego dla jednego kandyta wynosi najmniéj dwie godziny, jeżeli dwóch lub trzech razem egzaminowanych będzie, wtedy najmniéj trzy lub cztery godziny. Egzamin piśmienny ma trwać od 9téj rano najdłużéj do godziny 4téj popołudniu.

§. 29. Egzamin piśmienny poprzedzający bezpośrednio ogólny egzamin ustny, składa się z pracy klauzurowéj którą wyrobi kandydat w dwóch przedmiotach do tego oddziału egzaminowego należących bez żadnéj zewnętrznéj pomocy pod dozorem komissarza egzaminowego.

§. 30. W dniu piśmiennego egzaminu zejdą się komissarze egzaminujący przed zaczęciem egzaminu, dla porozumienia się przynajmniéj o dziesięciu właściwych kwestyach. Takowe będą po dwie na karteczkach osobnych spisane, złożone, i jeden z kandydatów jednę karteczkę wyciągnie. W niéj zawarte dwie kwestye będą przedmiotem tego dnia do wyrobienia piśmiennego przez kandydatów do egzaminu tego przyjętych.

§. 31. Komissarze egzaminujący dozorują kandydatów w ten sposób, iż jeden zawsze jest przytomny w lokalu gdzie się egzamin odbywa. Przytomny komissarz odbiera wypracowania z dodaniem godziny wykończenia, przeciąga nitką i pieczętuje. O godzinie czwartéj muszą wszyscy wypracowanie oddać, czyli je ukończyli lub nie.

§. 32. Egzamina ustne odbywać się będą publicznie. Prezes ma prawo przedsięwziąść wszelkie środki do powstrzymania wszystkiego co psuje porządek i spokojność, co nie zgadza się z powagą i ważnością aktu, jakoteż co wpływ niekorzystny wywrzeć może na sposób widzenia lub wolność sądu egzaminowanego. Może nie tylko jednego przeszkadzającego wydalić, ale nawet żądać wypróżnienia całéj sali egzaminów.

§. 33. Przed głosowaniem nad odpowiedziami przy ogólnym egzaminie; będą głośno odczytane zdania o piśmiennem wypracowaniu kandydata, po czém dopiero przystąpią członkowie komisyi, do głosowania nad ustnym egzaminem z oględnością na rezultat piśmiennéj pracy. W egzaminach specyalnych, głosowanie nastąpi zaraz po ostatniéj odpowiedzi ustnéj, albowiem tam pismienne wypracowania nie są wymagane.

§. 34. Aby przystąpić do głosowania, komisarze egzaminujący idą na ustęp. — Głosują naprzód! czyli egzamin okazał, iż kandydat jest uzdolniony lub nie uzdolniony. — Do uznania za uzdolnionego, potrzebną jest aby kandydat otrzymał absolutną większość wotujących, do których się i prezes rachuje. — Jeżeli kandydat okaże w egzaminie w ogólności lub też w jakowym naukowym przedmiocie, szczególniejsze uzdolnienie, wskazaném to zostanie przy oznajmieniu skutku egzaminu i w świadectwie wydanem wyrażone.

§. 35. Rezultat egzaminu ogłasza się publicznie i wciągniętym zostaje do protokołu, jako też do osobnego regiestru prowadzonego dla przyjętych i nieprzyjętych. Prezes komisyi egzaminującéj wygotować ma świadectwo z oznaczeniem gatunku, dnia, skutku i numeru egzaminu. Podpisuje też z innemi członkami komisyi egzaminującéj i pieczętuje właściwą komisyi pieczęcią.

§. 36. Kandydat którego egzamin odrzuconym został, może go powtórzyć, ale tylko raz jeden, i to w czasie wyznaczonym przez komisyą, jako minimum. Wszystkie komisye egzaminów winny sobie spiesznie listy odrzuconych kandydatów nawzajem udzielać. Gdyby odrzucony kandydat przed wyznaczonym powyżéj czasem przedstawił się w innéj komisyi do egzaminu i pozwolenie otrzymał, takowe jest nieważne.

§. 37. Obowiązki komisarzy egzaminujących będą właściwą oznaczone instrukcyą. Aby jednak uczącym się dać punkt oparcia w sądzeniu o zakresie wiadomości, który od nich wymaganym będzie, następne ku temu służyć mają zasady.

§. 38. *a*) Niemożna wymagać od uczących się skoro nawet mają świadectwa, że studia skończyli, aby w tychże posiadali już znajomości szczegółowe, które w przedsiębranym od nich zawodzie służby rządowéj (Staatsdienst) są potrzebnemi; aby ich nabyć potrzebna jest właśnie ta praktyka do któréj uczący dopiero po złożonym egzaminie, przypuszczeni być mają; i dla tego przed wejściem na posadę, będą się musieli jeszcze praktycznemu poddać egzaminowi.

§. 39. *b*) Chodzi zatem przedewszystkiem w egzaminach ustnych i piśmiennych, aby kandydat zdał rachunek z wykształcenia powszechno prawnych i ekonomicznych wiadomości, jako też na genetyczny ich części związek.

(Dokończenie nastąpi.)

Galicya.

Kraków, d. 25. Sierpnia. — Przed kilką dniami zwróciliśmy uwagę komitetu pogorzeli na potrzebę uwiadamiania interesowanéj publiczności, o toku i postępie jego działań. Pociesza nas przeto wiadomość, iż na wczorajszém posiedzeniu komitet wspomniony miał postanowić, ogłaszać krótkie sprawozdania z wypadku każdego z osobna pełnego posiedzenia swojego.

Zanim atoli sprawozdania takie komunikowane nam zostaną, gdy na wczorajszém posiedzeniu komitetu pogorzeli powzięte zostały decyzye interesujące większą część pożarem poszkodowanych, pospieszamy o nich udzielić wiadomość, a to o tyle, o ile nas samych na drodze prywatnéj dojść mogła.

Przedewszystkiem co do stanu kassy: z sprawozdania złożonego przez wydział skarbowy komitetu wynika, że do dnia 24. b. m wieczorem wpłynęło do kassy komitetu w ogóle: duk. 156, zlp. 99,268 gr. 25, zlr. 53,027 kr. 5. — Wydano zaś w ogóle duk. 2, zlp. 16,764 gr. 10, zlr. 2878 kr. 13. — W d. przeto 24. b. m. wieczorem znajdowało się w kasie komitetu w gotowiznie duk. 154, zlt. p. 82,504 gr. 15, zlt. reń. 50,148 kr. 50.

Załatwiając podaną do siebie prośbę właścicieli domów pożarem zniszczonych, którzy pozbawieni wszelkich brzęczących funduszów, nie są nawet wstanie pokrycia tymczasowego pozostałych murów i zasłonienia ich przed akcyą klimatu — komitet postanowił: 1) Przeznaczyć summę 200,000 zlp. na zaliczki a conto przyszłego wsparcia tym właścicielom domów, których pozostałe mury osłony potrzebują, a którzy je z własnych funduszów osłonić niesą wstanie. 2) Od téj tymczasowéj zaliczki à conto przyszłego wsparcia, wyjąć tych właścicieli: *a*) których notoryjna zamożność niepozwala przypuścić, iżby funduszów potrzebnych do tymczasowego pokrycia pozostałych murów mieć niemieli. *b*) Którzyby z kompanii asekuracyjnych ogniowych otrzymali wynagrodzenia. *c*) Którzy domy spalone już po pożarze nabyli. *d*) Których pozostałe mury tak są przepalone, iż zburzonemi być muszą i pokrycia tymczasowego niepotrzebują. 3) Summę 200,000 zlp. rozdzielić pomiędzy właścicieli kategoryami sub *a*) *b*) *c*) i *d*) nieobjętych a to proporcyalnie do straty jaką każdy z nich poniósł.

Z okoliczności stawionéj przy téj okazyi kwestyi, czyliby wysoka c. k. komissya gubernialna z funduszu składek w jéj ręku będących nie przeznaczyła także jakowéjś summy na wsparcie właścicieli domów chcących takowe od zupełnéj ruiny osłonić, komitet pogorzeli odebrał objaśnienie, iż fundusze ze składek w ręku c. k. komissyi gubernialnéj będące, są jak dotąd przeznaczone na wsparcie cierpiącéj ludzkości i przyjście w pomoc ubóstwu, które przez zimę nawet z funduszów wspomnionych w odzież, opał, i żywność zaopatrywane być ma; że więc o udzieleniu wsparcia właścicielom z tychże funduszów c. k. komissya gubernialna jak dotąd nie myślała. Objaśnienie to było komitetowi powodem do uchwały iżby upraszać wysoką c. k. komissyą gubernialną o stanowcze i wyraźne zawiadomienie komitetu, czyli właściciele domów pogorzałych, mogą rachować i na jakie wsparcie z funduszów w ręku c. k. gubernialnéj będących? o skutku któréj uchwały, komitet na najbliższem posiedzeniu ma być zawiadomionym.